

Monika Kowalczyk, Piegi (x Kamil Kempieński)

To, co zostało mi po lecie
To piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą zanim
To, co zostało mi po lecie
To piegi i nic więcej
Wyblakną zanim lato przyjdzie

W lecie smucę się radośniej
Wszędzie piach, który naniósłam z plaży
Gdy jeszcze chciało mi się marzyć
Za światłem tęsknie
Nie ma co płakać nad skasowanym zdjęciem
W tabletkę witamina D na szczęście

To, co zostało mi po lecie
To piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą zanim
To, co zostało mi po lecie
To piegi i nic więcej
Wyblakną zanim lato przyjdzie

Wyblakną zanim lato przyjdzie
Wyblakną zanim lato przyjdzie

Nic nie zostało mi po lecie
Za kim tęsknić mam w tę jesień
Jak liście, blakną me wspomnienia
Jak liście spada moja wiara
W miłość jak w filmowych kadrach
Ja nie mam jej nawet wspomnienia

Powoli brak dla kogo grać
Przecież pisałem zawsze o miłości
Odczuwam strach, że tracę czas
Chciałbym śpiewać znowu o miłość

To, co zostało mi po lecie
To piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą zanim
To, co zostało mi po lecie
To piegi i nic więcej
Wyblakną zanim lato przyjdzie

Wyblakną zanim lato przyjdzie
Wyblakną zanim lato przyjdzie

To, co zostało mi po lecie
To piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą zanim
To, co zostało mi po lecie
To piegi i nic więcej
Wyblakną zanim lato przyjdzie

Wyblakną zanim lato przyjdzie
Wyblakną zanim lato przyjdzie